

- the Creation of Monetary Union in Europe*, „Journal of European Public Policy” 2003, vol. 10 nr 3, s. 370.
67. U. Puetter, *Providing Venues for Contestation: The Role of Expert Committees and Informal Dialogue among Ministers in European Economic Policy Coordination*, „Comparative European Politics” 2007, nr 5, s. 26, www.palgrave-journals.com/cep; A. Verdun, *Governing by Committee: The Case of Monetary Policy*, [w:] T. Christiansen, E. Kirchner [red.] *Committee Governance in the European Union*, Manchester: Manchester University Press 2000, s. 132–144.
68. M. K. Davis Cross, *The European Diplomatic Corps. Diplomats and International Cooperation from Westphalia to Maastricht*, Palgrave MacMillan 2006, s. 1, 5-6.
69. A. R. Zito, *Epistemic Communities, Collective Entrepreneurship and European Integration*, „Journal of European Public Policy” 2001, vol. 8, nr 4, s. 585-603.
70. G. Abels, *Experts, Citizens, and Eurocrats – Towards a Policy Shift in the Governance of Biopolitics in the EU*, European Integration Online Papers (EIoP) 2002, vol. 6, nr 19; s. 6, <http://eiop.or.at/eiop/texte/2002-019a.htm>
71. L. Garcia Iommi, *Expertise Committees as Epistemic Communities? An Analysis of EU's Support for the ICC*, Paper Presented at the Annual Meeting of the International Studies Association, Town & Country Resort and Convention Center, San Diego, California, USA, 2006-03-22, http://www.allacademic.com/meta/p_mla_apa_research_citation/0/9/9/5/6/p99568_index.html
72. C. A. Dunlop, *Epistemic Communities, Relational Distance and the Two Goals of Delegation: Hormone Growth Promoters in the European Union*, s. 30-31, http://regulation.upf.edu/bath-06/22_Dunlop.pdf
73. A. R. Zito, *Expert Groups, Epistemic Communities, European Union governance and the Public Voice*, „Science and Public Policy” 2001, vol. 28, nr 6, s. 465–476.
74. B. Kohler-Koch, *The Evolution and Transformation of European Governance*, [w:] B. Kohler-Koch, R. Eising [red.], *The Transformation of Governance in the European Union*, Routledge, London 1999, s. 14.
75. P. Nedergaard, *The Reform of the 2003 Common Agricultural Policy: an Advocacy Coalition Explanation*, „Policy Studies” 2008, vol. 29, nr. 2, s. 179.
76. U. Sedelmeier, *Sectoral Dynamics of EU Enlargement: Advocacy, Access and Alliances in a Composite Policy*, „Journal of European Public Policy” 2002, vol. 9 nr 4, s. 645.
77. G. Dudley, J. Richardson, *Competing Advocacy Coalitions and the Process of «Frame Reflection»: a Longitudinal Analysis of EU Steel Policy*, „Journal of European Public Policy” 1999, vol. 6, nr 2, s. 225 i n.

Bałkański dylemat Brukseli.

O europeizacji Bułgarii, czy bułgaryzacji Unii?

SPASIMIR DOMARADZKI

Ostatnie dwadzieścia lat to proces stałego rozwoju procesów integracyjnych w skali światowej. Prymat w tym względzie wiezie Unia Europejska, która stanowi wzór do naśladowania dla wszystkich kontynentów naszego globu. Za takim sposobem postrzegania UE kryje się spora ilość pozytywów wynikających z postępującej integracji kontynentu. Wywodzą się one w dużej mierze z liberalnej teorii stosunków międzynarodowych, podkreślającej przewagę współpracy i racjonalności zachowania podmiotów nad egoizmem narodowym i samowystarczalnością. Unia Europejska jest przykładem wzrostu dobrobytu obywateli i rozwoju opieki socjalnej na poziomie zaspokajającym szeroki zakres ludzkich potrzeb, w oparciu o wolny rynek i demokrację liberalną. W wymiarze historycznym i międzynarodowym proces integracji przyczynił się do zjednoczenia Europy oraz porzucenia polityki XIX-wiecznej równowagi sił, prowadzącej do nieustannych konfliktów i wojen. Wreszcie, proces integracji potwierdził jako fundamenty ładu europejskiego poszanowanie dla praw człowieka, praworządność i demokrację pluralistyczną, jako wyznaczniki najwyższych standardów funkcjonowania państwa, gwarantujących stworzenie podwalin dla systemu politycznego opartego na indywidualnej wolności i umożliwiający generowanie dobrobytu.

Wspomniana atrakcyjność Unii Europejskiej (a wcześniej Wspólnot Europejskich) doprowadziła do stałego rozszerzenia procesu integracji europejskiej w wymiarze sektorowym, wertykalnym i horyzontalnym¹. Ta miękka siła UE stała się magnesem przyciągającym wiele państw kontynentu europejskiego (i nie tylko), które często upatrują w tym procesie sposób na dogonienie najbardziej rozwiniętej części świata, urzeczywistnienie idei dobrobytu, umocnienia swojego systemu politycznego, oraz ustabilizowanie najbliższego otoczenia międzynarodowego.

W literaturze przedmiotu zwraca się szczególną uwagę na wpływ nowych państw członkowskich na dalszego rozwoju procesu integracji europejskiej. Adam Łazowski czyni ze zdolności integracyjnej, czy też zdolności absorpcyjnej, istotny korektyw dla decyzji o dalszym rozszerzeniu UE. W jego myśl, każde kolejne rozszerzenie wpływa na zdolności absorpcyjne Unii Europejskiej

skiej². Specyfika państw stojących w kolejce do członkostwa wymaga roztropności i powściągliwości Unii Europejskiej, czy nawet refleksji nad zastąpieniem idei rozszerzenia, alternatywnymi formami bliższej zinstytucjonalizowanej współpracy³. W sukurs przedstawionej hipotezie idą komentarze i opinie w mediach, które skupiają się na słabościach i trudnościach jakie nowe państwa wnoszą do Unii Europejskiej. Na podstawie tych wyzwań wyciągane są daleko idące wnioski, co do koniecznego tempa, kierunków oraz dynamiki rozwoju polityki rozszerzenia. Bierze się przy tym za pewnik, że proces integracji może mieć tylko pozytywny wpływ na nowoprzyjęte państwa członkowskie, które stają się beneficjentami w pierw większości, a stopniowo wszystkich, dobrodziejstw Unii Europejskiej.

Niniejszy artykuł będzie próbą rozszerzenia spektrum analizy relacji między UE a nowymi państwami członkowskimi, stawiając hipotezę o niezamierzonym, lecz negatywnym wpływie, który UE wywiera na te państwa, które nie spełniają kryteriów politycznych związanych z członkostwem. Tym samym, Unia Europejska uzyskuje skutek odwrotny do zamierzonego, legitymizując niedojrzały system polityczny. Przypadek Bułgarii pokazuje, że przez swoje członkostwo, władze zastępują swoją odpowiedzialność za rozwój społeczeństwa unijnymi mechanizmami solidarności, jak również przerzucają na UE odpowiedzialność za ewentualne niepowodzenia.

Niezamierzona rola demokratyzacji

UE nie miała odgrywać roli demokratyzującej, lecz zbieg okoliczności w postaci rozpadu Związku Radzieckiego i dokonanie wyboru przystąpienia do procesu integracji jako *raison d'état* swojej polityki przez odradzające się państwa niepodległe w Europie Środkowo-Wschodniej, doprowadziły do konieczności ustanowienia przez Brukselę zasad wykraczających poza ekonomiczny wymiar integracji europejskiej.

Proces rozszerzenia najpierw Wspólnot, a obecnie Unii Europejskiej posiada kluczowe znaczenie dla biegu wydarzeń w Europie. Perspektywa członkostwa w UE stanowi czynnik mobilizujący dla poszczególnych społeczeństw. Natomiast dla samej Unii perspektywa dalszego rozszerzenia jest potwierdzeniem jej słuszności, atrakcyjności i efektywności, źródłem zwiększania swojego znaczenia, oraz poszerzania strefy wartości.

Decyzja o przystąpieniu do Unii Europejskiej często ma charakter bardzo realistycznej oceny rachunku korzyści i strat dla państwa narodowego. Kolejne fale rozszerzeniowe wprowadzały do Unii Europejskiej państwa, których doświadczenie historyczne, polityczne i ekonomiczne, a także uwarunkowania geo-

polityczne, nie pozwalały dołączyć do procesu integracji od samego początku. O ile jednak rozszerzenia z 1973 i 1995 r. były naturalną konsekwencją dążenia państw Europy Zachodniej do bliższych więzi ekonomicznych, to członkostwo Grecji, Hiszpanii i Portugalii, jak również piąta fala⁴ rozszerzenia unaoczniały nowe i wyjątkowe wyzwania stojące przed procesem integracji.

O ile rozszerzenie południowe było poniekąd uwarunkowane również nadrzędnością realiów zimnej wojny, to piąta fala stanowi wydarzenie wyjątkowe w procesie integracji. Unia Europejska powiększyła się o dwanaście państw, z których dziesięć miało całkowicie odmienne doświadczenia ustrojowe. Po upadku komunizmu znajdowały się w ekonomicznej zapaści i politycznym chaosie, musiały zmierzyć się z transformacją polityczną i gospodarczą, ustanowić nowe podwaliny w sferze wartości, a tym samym uczyły się od podstaw reguł gry w państwie demokratycznym.

Rozszerzenie Unii o państwa, które odrzuciły niedemokratyczne (autorytarne czy komunistyczne) rządy, pociągało i w dalszym ciągu stanowi wyzwanie nie tylko dla państwa kandydującego, ale również dla samej Unii. Będąc opartą na jasno sprecyzowanych wartościach politycznych, UE jest zmuszona do wyraźnego podkreślenia konieczności ich wdrożenia i przestrzegania, jeśli integracja ma mieć szansę dalszego rozwoju. Z drugiej strony, dla państw wyrażających chęć członkostwa, oczywistością wydaje się być fakt, że zbliżenie z UE jest możliwe tylko po zaakceptowaniu modelu wartości i reguł gry politycznej obowiązujących w państwach członkowskich. Taka teoretyczna współzależność powinna prowadzić do synergii i stanowi źródło przeświadczenia o misyjnej roli Unii Europejskiej jako czynnika poszerzającego strefę demokracji, poszanowania praw człowieka i pluralizmu politycznego, a także gospodarki wolnorynkowej i strefy dobrobytu.

Jednak z perspektywy czasu i doświadczeń okazuje się, że te założenia wcale nie muszą być bezwzględnie egzekwowane. Przykłady Bułgarii i Rumunii pokazują, że wkroczenie na drogę przemian, wraz z odpowiednią koniunkturą międzynarodową, mogą być wystarczające dla osiągnięcia celu takiej rangi jak członkostwo w Unii Europejskiej.

Rola „demokratyzatora” nie była celowym zamiarem twórców procesu integracji, lecz raczej naturalnym warunkiem wstępnym dla zbliżenia między państwami. Wraz z postępującą integracją i będąc przykładem dobrobytu i możliwości wynikających ze zniesienia ograniczeń w wymiarze współpracy gospodarczej, Wspólnoty Europejskie zaczęły przyciągać i kusić kolejne państwa. Wśród nich były też takie, które oprócz ekonomicznych korzyści, w członkostwie widziały wyraźną alternatywę dla swoich niedemokratycznych doświadczeń idących w parze z trudnościami gospodarczymi.

Krokiem milowym zwieńczającym demokratyzującą rolę procesu integracji było ustanowienie w 1993 r. kryteriów kopenhaskich wyraźnie określających standardy, których spełnienie jest bezwzględnie konieczne w celu przystąpienia do państw czerpiących w pełni z dobrodziejstw procesu integracji⁵. Ważny przy tym jest nacisk na kryteria polityczne, które należy potraktować wyjątkowo pragmatycznie. Ich materializacja była skutkiem realnej oceny stanu, w którym znajdowała się większość państw wyrażających zainteresowanie perspektywą członkostwa. Tym samym, kryteria miały stanowić zabezpieczenie przed zahamowaniem procesu transformacji ustrojowej kandydatów oraz zagwarantować stosowanie tego samego języka przy ustalaniu reguł współpracy. Bezwzględna konieczność sprostania tym kryteriom miała zabezpieczyć proces integracji, oraz wyraźnie wskazać drogę, którą należy podążać w celu dołączenia do Unii.

Pomocna, w zrozumieniu dalszego procesu zbliżania się państw Europy Środkowej i Wschodniej a członkami Wspólnot Europejskiej, wydaje się być teoria instytucjonalnej socjalizacji, która w jej konstruktywistycznym wymiarze zwraca szczególną uwagę na procesy imitacji, perswazji i wpływu społecznego⁶. Zazębie nie się konieczności dostosowania do wyznaczonych przez proces integracji standardów, potrzeba przebudowania sposobu funkcjonowania państwa postkomunistycznego, oraz palące wyzwanie sprostania ekonomicznym, politycznym i społecznym turbulencjom okresu transformacji, wytyczyły granice możliwych działań w pokomunistycznych państwach europejskich, dążących do członkostwa we Wspólnotach/Unii Europejskiej. Tym samym, Unia Europejska zaczęła odgrywać rolę nie tylko odbiorcy zewnętrznych sympatii, lecz również gwaranta utrzymania jakości procesu integracji. Dążąc do zwiększenia przewidywalności nowych partnerów, zaczęła wymagać dowodów na wprowadzanie konkretnych reform i działań. Z drugiej strony państwa kandydujące zaczęły przenosić europejskie *know-how* na grunt transformującego się systemu polityczno-ekonomicznego.

Jednocześnie, również w poszczególnych państwach dążących do członkostwa, dało się zaobserwować przekonanie, że członkostwo w Unii Europejskiej nie będzie służyło tylko do zwiększenia możliwości wynikających ze wspólnego rynku, lecz będzie miało także wpływ na stabilizację wewnętrznego systemu politycznego. Szczególnie żywiono nadzieję, że niezbędność wprowadzenia unijnych standardów politycznych doprowadzi do marginalizacji i ostatecznie likwidacji patologii politycznych, szczególnie widocznych w okresie transformacji, takich jak korupcja, nepotyzm, brak stabilnego systemu partyjnego, czy zerwanie z wpływami poprzedniego ustroju. Chociaż zdawano sobie sprawę, że jest to zadanie w pierwszej kolejności dla samego państwa, upatrywano w Unii partnera, którego wysokie wymagania i pomoc mogą mieć zasadniczy wpływ na rozwój wydarzeń na poziomie krajowym.

Państwa, które uczyły się demokracji przystąpiły do Unii Europejskiej, po tym jak sama Unia uznała, że spełniają one stawiane kryteria. Jednak piąta fala rozszerzenia dostarczyła niepokojącego przykładu nierównego zastosowania kryteriów przy podjęciu decyzji o rozszerzeniu z 2007 r. o Bułgarię i Rumunię. Świadomość tego zastanawiającego rozwoju wydarzeń można zauważyć już w komentarzach w przeddzień rozszerzenia⁷. Ustanowienie mechanizmu monitoringowego wymiarów sprawiedliwości i praworządności, walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną w tych dwóch państwach, stawia pytanie o granice akceptowalnego poziomu przygotowania do członkostwa (dalej również: mechanizm weryfikacji i współpracy, oraz MWW).

Czy kryteria kopenhaskie są warunkami bezwzględными, czy też listą pobożnych życzeń? Przypadek Bułgarii i Rumunii wydaje się wskazywać, że Sofia i Bukareszt skorzystały z istniejącej koniunktury w europejskiej polityce i stały się beneficjentami politycznych obietnic i panującej po-zimnowojennej euforii⁸.

Najbardziej dobitnym dowodem świadomości Unii Europejskiej, że ostatnie dwa państwa piątej fali rozszerzenia nie spełniają politycznych kryteriów członkostwa, było oddzielenie ich od pozostałych dziesięciu państw i wprowadzenie nowatorskich rozwiązań zabezpieczających Unię Europejską. Na szczególną uwagę zasługuje zapisana w Traktacie akcesyjnym klauzula umożliwiająca opóźnienie akcesji jednego bądź obu tych państw o rok⁹. Jak zaznacza Łazowski, „...wobec Rumunii wprowadzono dodatkowe wymogi progowe, sprecyzowane w Załączniku IX do Aktu o warunkach przystąpienia”¹⁰.

Komisja Europejska zapewniła sobie również szeroki wachlarz środków zawartych w traktacie akcesyjnym, które mają zapewnić kontynuację i nieodwracalność podjętych reform. Mowa tu o środkach ochronnych, przejściowych i korektach finansowych w zakresie funduszy unijnych, zarówno strukturalnych jak i rolnych, które M. Błaszczuk nazywa środkami „wychowawczymi”¹¹. W ramach tych ostatnich „...każde niewłaściwe wykorzystanie środków unijnych lub wykrycie przez KE nieprawidłowości, będzie prowadzić do opóźnień w przekazywaniu środków, wstrzymania, zawieszenia lub anulowania płatności, zmniejszenia sumy płatności lub żądania ich zwrotu”¹².

Jednocześnie, jak zauważa A. Łazowski, podobnie jak Traktat akcesyjny z 2003 r., Traktat akcesyjny dla Bułgarii i Rumunii „...zawiera specjalne klauzule ochronne, pozwalające na zawieszenie stosowania prawa UE wobec nowych państw członkowskich w przypadku, gdy nie będą one spełniać warunków członkostwa. Pierwsza z klauzul dotyczy rynku wewnętrznego, druga – zasady wzajemnego uznania w zakresie współpracy sądowej w sprawach cywilnych oraz

współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych. Klauzule mogą być zastosowane przed upływem trzech lat od akcesji obu państw do UE”¹³.

Ponadto, decyzjami Komisji z 13 grudnia 2006 r. utworzono, już wspomniany, pionierski mechanizm weryfikacji i współpracy¹⁴. Mechanizm ten opiera się na tzw. Punktach odniesienia (*benchmarks*) wyznaczonych indywidualnie dla każdego z krajów, i odnoszących się do politycznych kryteriów kopenhaskich. O osiągnięciu tych punktów Bułgaria i Rumunia informują Komisję Europejską (dalej również: KE) w regularnych raportach do 31 marca każdego roku¹⁵. Ze swojej strony i w odniesieniu do tych sprawozdań, KE przedstawia cykliczne raporty na temat stanu wymiaru sprawiedliwości, korupcji i przestępczości zorganizowanej. Błaszczuk zaznacza, że „...mechanizm ten będzie obowiązywał do momentu osiągnięcia wszystkich wyznaczonych celów. Jeśli osiągnięte wyniki nie będą zadowalające, KE może wprowadzić klauzule ochronne przewidziane w traktacie. Mechanizm ma na celu jednak nie tylko weryfikowanie postępów reformatorskich, ale również ułatwić Komisji udzielanie pomocy w kontynuowaniu reform”¹⁶.

Jak zaznaczył obecny Komisarz ds. Rozszerzenia i Europejskiej Polityki Partnerstwa Štefan Füle, nikt nie domagał się ustalenia daty końcowej takiego procesu [MWW – SD]¹⁷. Wydaje się, że można zrozumieć przesłanki za zastosowaną metodologią MWW, jako z jednej strony *sui generis* środka przedakcesyjnego¹⁸, stanowiącego narzędzie obserwacji i nacisku dążenia do konkretnych działań, a z drugiej jako źródło informacji o faktycznym stanie wydarzeń w Bułgarii i Rumunii, oraz punktu odniesienia do kreowania bodźców stymulujących dalsze dostosowywanie tych państw do standardów unijnych. Chociaż z jednej strony można wymienić szereg pozytywów tego mechanizmu, które wydają się oczywiste i konieczne dla ochrony procesu integracji (czy też bardziej szczegółowo zdolności absorpcji), z drugiej, należy pokusić się również o bardziej krytyczną refleksję.

W pierwszej kolejności, zastanawiający jest fakt, że brak daty końcowej stosowania mechanizmu, chociażby w porównywaniu do okresów przejściowych negocjowanych z nowymi państwami członkowskimi, uzależnia jego istnienie od koniunktury politycznej nie tylko w relacjach między państwami, których on dotyczy i UE, ale również od panujących koniunktury, emocji i klimatu politycznego w Unii¹⁹.

Po drugie, mechanizm stanowi narzędzie *de facto* rozróżniające państwa członkowskie, nie na zasadzie ich własnej woli do uczestniczenia w poszczególnych wymiarach integracji, lecz decyzji struktur unijnych i subiektywnego interpretowania raportów przez poszczególne państwa członkowskie. Nawet jeżeli uznamy, że Unia działa na podstawie zaufania swoich członków, nie sposób nie za-

uważyć symptomów takiego stanu rzeczy chociażby w interpretacji cyklicznych raportów dotyczących Bułgarii i Rumunii przez poszczególne państwa członkowskie w dyskusji na rozszerzenia strefy Schengen²⁰. Idąc tym tropem, zarysowuje się swojego rodzaju paradoks. Bułgaria i Rumunia są pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej, ale praktycznie nie są w stanie skorzystać z wszystkich jej możliwości, gdyż w stosunku do nich obowiązują osobne, specyficzne i politycznie uzależnione mechanizmy, które bezpośrednio wpływają na pozycję i siłę oddziaływania tych państw.

Nie powinny więc dziwić wysiłki niektórych bułgarskich i rumuńskich członków Parlamentu Europejskiego na rzecz zakończenia funkcjonowania tego mechanizmu. W ich mniemaniu, sukcesem MWW było doprowadzenie do powstania szeregu potrzebnych instytucji i zmian w ustawodawstwie, lecz brak daty końcowej i niejasnej metodologii ewaluacji powodują, że dzisiaj ten mechanizm jest bardziej przydatny poszczególnym państwom członkowskim w kształtowaniu swoich polityk, niż dostosowywaniu rzeczywistości w Bułgarii i Rumunii do standardów UE²¹. Również cytowane już oświadczenie Komisji przyznaje, że od strony formalnej MWW przyczynił się do powstania odpowiednich instytucji²², których zadania bezpośrednio wiążą się z uwagami zawartymi w cyklicznych raportach. Wyzwaniem pozostaje jednak wdrożenie zmian społecznych. Jest to proces znacznie trudniejszy do wychwycenia i implementacji, którego efekty są trudno mierzalne²³. Również w myśl oświadczenia Komisji Europejskiej pozostaje jeszcze sporo do zrobienia w dziedzinie zrównoważonego wdrażania i nieodwracalności przyjętych aktów prawnych i utrwalenia praktyki skutecznego działania nowoutworzonych instytucji²⁴.

Biorąc pod uwagę powyższe, zastanawiający jest fakt, że ten, w swojej istocie upokarzający dla państw adresatów mechanizm, nie powoduje wyraźnej determinacji wśród władz w Sofii i Bukareszcie do podjęcia skutecznych kroków znoszących unijny „łańcuch”. Co więcej, rola tego mechanizmu na poziomie krajowym jest całkowicie marginalizowana i pojawia się w debacie politycznej tylko w kontekście kolejnych raportów. Są one najczęściej streszczane zdawkowo i bez głębszej refleksji przez władze w Sofii i Bukareszcie, gdyż wnioski z nich płynące uwypuklają konieczność przeprowadzenia nie tylko głębokich reform, które wymagają woli politycznej i współpracy partii politycznych, ale także zmian systemowych i społecznych. Ponieważ takie zmiany nie następują, to raporty obnażają brak chęci, indolencję osób znajdujących się na wyższych stanowiskach, oraz niereformowalność systemu, a tym samym całkowity brak zmian istniejącej rzeczywistości.

Skoro MWW jest politycznie uzależnionym mechanizmem, którego niejasne ramy i efekty są praktycznie marginalizowane przez decydentów na poziomie

krajowym, należy poważnie zastanowić się nad jego sensownością i istnieniem. Tym bardziej, że kolejne raporty wskazują na osiągnięcie pewnego maksimum przez mechanizm, wraz z ustanowieniem przez Bułgarię i Rumunię odpowiednich instytucji rekomendowanych przez UE i przyjęciu stosownych reform w prawie. Od tego czasu, niewiele się jednak zmieniło we wdrażaniu praktycznych kompetencji tych mechanizmów, a zatem może rzeczywiście wyczerpał on swoją efektywność.

Bułgarska rzeczywistość a Unia Europejska

Warto przypomnieć, że rząd który wprowadził Bułgarię do Unii Europejskiej składał się z trzystronnej koalicji Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP), partii mniejszości tureckiej Ruch na rzecz Praw i Swobód (DPS), oraz Ruchu Narodowego Symeon II (obecnie jako Ruch Narodowy Stabilności i Postępu (dalej również NDSW). Na jego czele stał socjalista Sergei Staniszew. Po wejściu do Unii Europejskiej rząd zastąpił z nieudolności w zarządzaniu funduszami unijnymi, które doprowadziły do historycznej utraty części środków przeznaczonych dla państwa członkowskiego. Wybory z 2009 r. wyłoniły jako zwyciężcę partię Obywatele na rzecz europejskiego rozwoju Bułgarii (GERB). Premierem został jej lider Boiko Borisow. Unia Europejska pokładała olbrzymie nadzieje w ostatnim premierze, wybranym w powszechnych wyborach²⁵. Zresztą sam premier wykazywał się sporym entuzjazmem dla poprawy wizerunku Bułgarii w Unii, widząc w tym doskonałe źródło politycznego PRu i legitymizacji jego skuteczności rządzenia.

Pierwsze sześć lat członkostwa Bułgarii w Unii Europejskiej pozwalają prześledzić pewne tendencje dotyczące dynamiki procesów krajowych, relacji na linii Sofia – Bruksela, oraz wyciągnąć wnioski co do dynamiki procesu zbliżania Bułgarii do wartości politycznych UE. Wraz z akcesją Bułgarii, KE wskazała dziedziny mieszczące się w politycznych kryteriach kopenhaskich, które budzą poważne obawy, wymagają dalszego nadzoru, oraz wsparcia ze strony instytucji unijnych. Mowa tu o konieczności podjęcia zdecydowanych działań przeciwko przestępczości zorganizowanej, skuteczniejsze wdrażanie przepisów prawa przeciwdziałających nadużyciom finansowym, korupcji oraz praniu brudnych pieniędzy, jak również wzmocnienie kontroli finansowej nad przyszłym wykorzystaniem środków z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności²⁶.

Chociaż zwykło się traktować Bułgarię i Rumunię *en bloc*, należy zwrócić uwagę na specyfikę Bułgarii. Nie ma innego państwa w UE, które dorównuje Bułgarii pod względem częstotliwości spektakularnych zabójstw, porwań czy porachunków mafijnych. Ten stan potwierdzają chociażby założenia mechani-

zmu weryfikacji i współpracy, który w przypadku Sofii kładzie znacznie większy nacisk na kwestię przestępczości zorganizowanej.

W przeciągu swojego niedługiego stażu w Unii Europejskiej Bułgarii udało się zostać pierwszym państwem, któremu nie tylko wstrzymano, lecz zabrano środki z funduszy unijnych w 2008 r., w związku z powtarzającymi się nieprawidłowościami w ich wydatkowaniu. Marek Orzechowski tak napisał na ten temat: „Wspólnotowe pieniądze kradli wcześniej Grecy. Lepkie ręce mieli (i mają) Włosi. Również w Belgii, Hiszpanii, Francji czy w Niemczech nie brak aferzystów, którzy chcą doić unijną krowę. Ale takiego złodziejstwa jak w Bułgarii nie było”²⁷. Ogółem wstrzymano środki w wysokości prawie miliarda euro w ramach funduszy przedakcesyjnych Phare, ISPA i SAPARD, oraz w ramach programu operacyjnego „Transport”²⁸. 220 mln euro przepało bezpowrotnie.

Wśród rekomendacji KE dążących do naprawienia sytuacji została podkreślona konieczność wzmocnienia kompetencji administracyjnych przy zarządzaniu funduszami unijnymi przez zapewnienie stabilności, wyszkolenie i techniczne kompetencje personelu, a także unikanie konfliktu interesów na stanowiskach zarządzających. Wylimitowanie potencjalnych układów konfliktów interesów, usprawnienie nadzoru i przejrzystości nad zamówieniami publicznymi, stosowanie wewnętrznych kontroli i audytu, ochrona finansowania unijnego i efektywne stosowanie kar w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Ponadto, natychmiastowe raportowanie do KE o zaistniałych lub podejrzanych nieprawidłowościach i oszustwach, zastosowania środków w celu zapobieżenia naruszenia zasady poufności i nieprawidłowego przekazywania informacji poufnej, stosowanie mechanizmów naprawczych i dyscyplinujących i na koniec usprawnienie współpracy między instytucjami i odpowiednimi strukturami na wszystkich poziomach²⁹.

Poszczególne punkty rekomendacji ukazują całkowity obraz problemów, przed jakimi stanęło bułgarskie państwo w obliczu potrzeby dostosowania się do zasad unijnych. Dopiero praktyczny sprawdzian kompatybilności bułgarskiej administracji i europejskich zasad kontroli nad funduszami ukazał przepaść w rozumieniu roli państwa, zasady praworządności i odpowiedzialności politycznej.

Na marginesie należy wspomnieć, że taka poważna kompromitacja nie doprowadziła do natychmiastowych dymisji w rządzie ówczesnego premiera Staniszewa. Natomiast prawie natychmiast dało się zaobserwować wzrastającą falę zarzutów pod adresem Unii Europejskiej (a Komisji w szczególności), za nadużywanie swoich kompetencji i ingerowanie w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa³⁰. Co ciekawe, ta retoryka stała się stałym elementem wypowiedzi polityków bułgarskich i rumuńskich w odpowiedzi na krytykę ze strony Unii Europejskiej³¹. Znamiennie jest to, że politycy, którzy doprowadzają do krytyki ze

strony Brukseli, stają się obrońcami honoru państwa, zbijając przy tym polityczny kapitał.

W kontekście wspomnianych wydarzeń należy zaznaczyć, że problem wcale nie sprowadza się do kwestii organizacji zarządzania finansami unijnymi. Jest to jedynie kazus unaoczniający brak chęci sprawnego funkcjonowania administracji państwowej. Problemy z korupcją, czy wymiarem sprawiedliwości są przypadłością wszystkich państw postkomunistycznych. Chociaż nigdzie nie udało się poradzić sobie z tym wyzwaniem w sposób jednoznaczny, to jednak większość państw była w stanie wykazać się stopniem determinacji, który nie tylko zaspokoił oczekiwania Brukseli, ale również wpłynął na zmianę społecznego nastawienia do tych patologii. W tym samym czasie Bułgaria spadała w kolejnych rankingach Transparency International, niezmiennie utrzymując ostatnie miejsce wśród państw unijnych³².

W Bułgarii problemy są znacznie głębsze i przynajmniej częściowo ich wyjaśnienia należy szukać w okresie transformacji, kulturze politycznej i w strukturach ukształtowanych jeszcze za czasów komunizmu. Wdzięcznym przykładem do refleksji jest życiorys premiera Boiko Borisowa. Chociaż byłemu już premierowi do dzisiaj niczego jednoznacznie nie udowodniono, to jednak padały cykliczne oskarżenia o powiązania z przestępczością zorganizowaną. Jego kariera zawodowo-polityczna stanowi kwintesencję bułgarskiej transformacji. Dawny strażak, stał się ochroniarzem byłego komunistycznego przywódcy Todora Żiwkowa. W latach 90. został właścicielem firmy ochroniarskiej Ipon. Następnie awansował na generalnego sekretarza bułgarskiej policji, potem burmistrza Sofii. Po utworzeniu partii GERB wygrał wybory w 2009 r. i został premierem. Parę ciekawych faktów z ścieżki zawodowej premiera, rzuca światło na specyfikę bułgarskiej transformacji ustrojowej.

W pierwszej kolejności, należy przypomnieć, że Bułgaria była ostatnim (razem z Rumunią) państwem, w którym został „obalony” komunizm, w dzień po upadku muru berlińskiego. Decyzja o obaleniu komunistycznego przywódcy Todora Żiwkowa zapadła na zjeździe Bułgarskiej Partii Komunistycznej (dalej również: BKP) i została usankcjonowana zmianą najwyższych władz innymi politykami BKP. Jednocześnie, już od lat 60. władze komunistyczne założyły firmę Kintex, która zajmowała się sprzedażą broni i sprzętu wojskowego³³. Dimitar Kenarov szacuje, że w latach 1989-90 przelano między 4 a 9 mld \$ tzw. „czerwonego kapitału” na Zachód. Dalej Kenarov zauważa, że „...sami [komuniści – SD] sprywatyzowali państwo, którym rządili. Komunistyczna dyktatura zmieniła się w kapitalistyczny monopol. Komunistyczni funkcjonariusze wsparli rodzącą się mafię, zamieniając wysoce zorganizowane, represyjne państwo totalitarne na bezpaństwowy totalitaryzm zorganizowanej przestępczości”³⁴. W tym

kontekście należy pamiętać, że firmy ochroniarskie w Bułgarii były uosobieniem bezprawia, przemocy i przestępczości zorganizowanej okresu transformacji. Były one alternatywą, schronieniem i źródłem dochodów dla ponad 17000 agentów bezpieczeństwa, milicjantów i wojskowych zwolnionych w latach 1990-92³⁵, a także pracodawcą dla rzeszy sportowców (zapaśników, karatek, ciężarowców, sztangistów *Ś.c.*), którzy po zlikwidowaniu szkół sportowych pozostali bez pracy, dochodów i perspektyw życiowych. Firmy te wypełniły próżnię bezpieczeństwa czasów transformacji. Co więcej stały się one przykrywką dla przemytu broni i paliwa podczas wojen w byłej Jugosławii, a także utrzymania korytarzy przemytu narkotyków do Europy.

Tak skonstruowany system polityczny rozwijał się na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat i doprowadził do istnienia dwóch równoległych płaszczyzn Bułgarii. Jednej, widocznej na zewnątrz, opartej na symbolach państwowych i operującej zgodnie z międzynarodowymi konwenansami, oraz drugiej, mafijno-oligarchicznej, która podporządkowała sobie podstawowe filary państwowości w wymiarze wewnątrzpaństwowym. Najlepiej obrazują to słowa A. Atanasowa, byłego szefa kontrwywiadu, że „...inne państwa mają mafię. W Bułgarii to mafia ma państwo”³⁶.

M. Ikonowicz opisując bułgarską gospodarkę cytuje Boiko Najdenowa, szefa krajowej służby śledczej, pisząc, że „...podstawową masę kapitału uzyskanego i zainwestowanego w Bułgarii w prywatny biznes w ciągu ostatnich 15 lat uzyskano na drodze przestępstwa (...) środki pochodzące z przestępczości przechodzą przez zagraniczne banki i wracają do Bułgarii w postaci inwestycji”³⁷. Pełny obraz rozwoju bułgarskiego systemu politycznego i ekonomicznego ukazują dane M. Ikonowicza dane bułgarskiego Ośrodka Studiów Demokratycznych³⁸, według których mafia uzyskuje z łapówek dochód w wysokości około 1 mld rocznie. Jest to równowartość środków, których Bułgaria miała dostać od UE za okres od 2007 do 2013 r.³⁹

Ewidentnie, procesy te były znane na Zachodzie, a w szczególności Stanom Zjednoczonym, skoro w 2003 r. sztab wyborczy Hilary Clinton zwrócił czek od Ilji Pawłowa, ze względu na niejasne pochodzenie jego dochodów⁴⁰. Co więcej, w depeszy ujawnionej przez *Wikileaks*, w 2005 r. amerykański ambasador pisze o ówczesnym burmistrzu Sofii [Boiko Borisov], że jest zaangażowany w ciężkie działania kryminalne dotyczące handlu amfetaminą, nielegalnych kontraktów z Łukoilem i praniu brudnych pieniędzy⁴¹. Również M. Ikonowicz, pisząc o premierze Borisowie zaznacza, że „...był współnikiem największych bułgarskich gangsterów”, a następnie w 2001 r. został mianowany generalnym sekretarzem MSW, którą to funkcję sprawował do 2005 roku. W tym okresie „...doszło do wielkiej liczby zabójstw w gangsterskim stylu”. Mowa tu o fali ponad 150 mor-

derstw, z których według jednych nie wykryto sprawców żadnego, a według drugich tylko 17⁴². Wydaje się logiczne, że skoro sekretarzem generalnym MSW został człowiek posiadający wiedzę na temat firm ochroniarskich (czytaj podziału władzy między grupami przestępczymi) i będący właścicielem jednej z nich, to wykorzystanie aparatu przymusu dla przetasowania struktur oligarchiczno-mafijnych jest jak najbardziej celowe.

Pewnym symbolicznym zamknięciem koła historii była informacja, ujawniona na parę tygodni przed wezbraniem społecznej frustracji, która doprowadziła do dymisji premiera Borisowa 27 lutego br. Na początku lutego, w bułgarskich mediach pojawiły się oskarżenia, że premier jest tajnym agentem Głównej Dyrekcji Walki z Przestępczością Zorganizowaną o kryptonimie *Buda*⁴³. Chociaż premier te oskarżenia odrzucił, dodał że zawsze z przyjemnością wspierał wysiłki policji. Nie chodzi jednak o to czy premier rzeczywiście był, czy nie był tajnym agentem. Będąc związany ze strukturami starego reżimu nie potrzebował operacyjnego prowadzenia, żeby realizował te zadania, jakie mu zlecano. A zatem chronologia biografii Borisowa ukazuje następujące fazy: strażak, ochroniarz dygnitarza, właściciel firmy ochroniarskiej, funkcjonariusz MSW, burmistrz i premier. Pojawia się obraz powiązań wszystkich naczyń połączonych kontrolujących losy Bułgarii po upadku komunizmu. Na koniec należy zadać pytanie: ilu ochroniarzy na świecie zostało premierami?

Rola Unii Europejskiej?

Charakterystycznym „znakiem rozpoznawczym” bułgarskiej sceny politycznej za rządów premiera Boiko Borisowa była krytyka nieefektywnego gospodarowania funduszami unijnymi przez jego poprzedników. Z drugiej strony, media kreowały rząd GERB na prymusa w wykorzystywaniu funduszy unijnych, pokazując nieustannie oficjalne zakończenie starej, lub rozpoczęcie nowej inwestycji w dziedzinie transportu, ekologii, czy infrastruktury⁴⁴. W tym samym czasie, w dziedzinach stanowiących przedmiot MWW można było zaobserwować zmiany w wymiarze instytucjonalnym i prawnym⁴⁵. Jednak ocena ich praktycznego zastosowania jest znacznie bardziej, mówiąc dyplomatycznie, zdystansowana.

Rekomendacje ostatniego raportu MWW z 2012 r. wskazują, że w żadnej z dziedzin nie dokonano jakościowej zmiany. Na szczególną uwagę zasługuje rekomendacja do wyciągnięcia wniosków z błędów związanych ze zwalczaniem przestępczości zorganizowanej, oraz walki z korupcją. Bułgarskie społeczeństwo od wielu lat utraciło zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, którego impotencja, absurdalne wyroki i niespodziewane zwroty w poszczególnych sprawach nikogo już nie dziwią.

Takich przykładów nie brakuje również od czasu przystąpienia Bułgarii do UE. Należy wspomnieć chociażby o słynnej sprawie z 2012 r. braci Galewi, którzy w spektakularny sposób uciekli z Bułgarii, będąc oskarżonymi o kierowanie grupą przestępczą zajmującej się wyłudzeniem i haraczami⁴⁶. W międzyczasie minister sprawiedliwości Diana Kovacheva poinformowała, że obaj skazani, zanim zniknęli odzyskali swoje poręczenia majątkowe w wysokości 100 000 leva (ok. 200 000 pln) dla każdego z nich. Sąd zastąpił poręczenie majątkowe koniecznością codziennego meldowania się w lokalnym posterunku policji⁴⁷. Również sprawa tak zwanej grupy „kilerów”, którą gazeta *Standart* nazwała „sądowym serialem brazylijskim” stawia więcej pytań niż odpowiedzi⁴⁸.

W kontekście walki z korupcją, Komisja Europejska w dalszym ciągu jest w stanie wskazać słabości legislacyjne i konieczność strukturalnej harmonizacji, a także zwraca uwagę na potrzebę narodowej strategii, powierzenia jej wdrożenia jednej instytucji oraz aktywnego udziału społeczeństwa obywatelskiego⁴⁹. Chociaż narodową strategię walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną przyjęto w 2009 r., praktyczna implementacja jej założeń odbywa się w ślimaczym tempie⁵⁰.

Fundamentalnym wyzwaniem pozostaje również wymiar sprawiedliwości. Zwracają uwagę niepokojące sygnały politycznej krytyki i ingerencji w sprawy wymiaru sprawiedliwości. Przy tym MWW zwraca uwagę na niezależność, odpowiedzialność, przejrzystość i profesjonalizm w etyce wymiaru sprawiedliwości, oraz zwiększenie skuteczności⁵¹. W tym kontekście, aktywność byłej już minister sprawiedliwości przy wyborze składu sędziów Najwyższej Rady Sędziowskiej i prokuratora generalnego, wydaje się być w całkowitej sprzeczności z ideą niezależności, do której wzywa raport. Z perspektywy pięciu lat obowiązywania mechanizmu weryfikacji i współpracy, wspomniane konkluzje nie są najlepszą oceną obecnej sytuacji. Wydaje się, że za językiem dyplomacji kryje się poważna obawa, że w praktyce nie chodzi o opóźnienia we wprowadzaniu reform, lecz o całkowicie odmienną filozofię państwa, w której unijne wartości najzwyczajniej nie przystają do panujących realiów. Rekomendacje MWW podkreślają również konieczność zagwarantowania moralnych i etycznych standardów osób, którym powierzono działalność w ramach nowopowstałej Komisji ds. przejścia nielegalnie pozyskanego majątku⁵². Zatem wydaje się, że UE wątpi nawet w wartości osób na tych stanowiskach.

Za rządów premiera Borisowa doszło do ustanowienia swoistego paradoksu. Patrząc z góry Unia, która próbuje wskazywać słabości bułgarskiego wymiaru sprawiedliwości, jest również instytucją, która dostarcza środków finansowych i gwarantuje realizowanie projektów infrastrukturalnych we wszystkich dziedzinach mieszczących się w ramach poszczególnych dziedzin aktywności Unii

Europejskiej. Jest to z jednej strony możliwość dokonania skoku cywilizacyjnego, a z drugiej bardzo namacalny sposób wzbogacenia firm zaangażowanych w realizację poszczególnych projektów. Nieprzypadkowo, jedną z pierwszych obaw Komisji Europejskiej był sposób zarządzania funduszami europejskimi, o czym była już mowa powyżej. Brak praworządności, przejrzystości i korupcja stworzyły odpowiednie przesłanki do powstania procederów, które doprowadziły do zawieszenia funduszy dla Bułgarii.

Już w 2008 r. dziennikarze starali się ujawniać mechanizmy, które były charakterystyczne dla trójstronnej koalicji BSP, DPS, NDSW. Przy okazji ukazania się książki Jurgena Rotha pt. *Nowe bułgarskie demony*, gazeta *Dnevnik* opisała możliwości wykorzystywania europejskich funduszy przez poszczególnych polityków. Na przykładzie Ahmeda Dogana⁵³, gazeta stwierdzała, że w praktyce przez tak zwane kręgi firm oraz osoby zaufane w ministerstwach rolnictwa, środowiska naturalnego, oraz sytuacji nadzwyczajnych, a także w agendach rządowych, jest on w stanie praktycznie dysponować środkami z wszystkich funduszy strukturalnych i funduszu spójności⁵⁴. Nie należy się przy tym łudzić, że wraz ze zmianą ekipy rządzącej w 2009 r. wprowadzono nową filozofię rządzenia. Jedyne zmiany, które nastąpiły były personalne i dotyczyły ludzi na stanowiskach otwierających możliwości czerpania zysków z europejskich funduszy.

Na początku 2013 r. gazeta *Sega* opisała nowy skandal w ministerstwie rolnictwa, gdzie pod naciskiem wiceministra doszło do zmiany składu komisji oceniającej wnioski. Nowa komisja dokonała radykalnych przetasowań, z których wynika, że spora część gmin, które zostały zakwalifikowane są powiązane z parlamentarzystą z GERB Emilem Dimitrowem⁵⁵. Z tej perspektywy przytoczone wyżej żądanie KE o obsadzenie poszczególnych instytucji zarządzających odpowiednimi, dobrze opłacanymi, kompetentnymi kadrami nabiera całkiem racjonalnego wymiaru.

Aby zrozumieć czym jest Unia Europejska dla zwykłych Bułgarów należy sięgnąć po dane statystyczne przytoczone przez Michała Księżarczyka, z których wynika że w 2009 r. Bułgarzy bardziej ufali unijnym instytucjom (54%) niż swoim własnym (34%), a 76% nie wierzyło, że władze bułgarskie poradzą sobie z korupcją⁵⁶. Z kolei Antoinette Pramatarova, w swoim wywiadzie dla *Norwej Res Publiki* z 2008 r. już po wstrzymaniu funduszy dla Bułgarii, podkreślała, że „...dzięki swojej stanowczej postawie OLAF cieszy się poparciem zwykłych Bułgarów...”⁵⁷. Skoro według wskaźników Eurobarometru z 2007 r. Bułgarzy wykazali w 73% nieufność wobec rządu, 79% wobec parlamentu i 76% wobec sądownictwa⁵⁸, nie dziwi konkluzja Pramatarovej, że „...Bruksela znalazła w bułgarskim społeczeństwie cennego sojusznika w wywieraniu presji na rządzących do kontynuowania wspólnie wyznaczonych celów”⁵⁹. Dane wskazują na układ panujący

w Bułgarii oparty na społecznym obrzydzeniu aparatem władzy, którego na poziomie krajowym nie można zreformować. Dlatego, nadzieje skierowane są na Unię Europejską jako potężnego i przede wszystkim, nieuwikłanego w krajowe machinacje gracza, który może wymusić zmiany. Bruksela staje się nadzieją na wsparcie społeczeństwa w jego konfrontacji z własną władzą. Dane Eurobarometru z 2012 r. są jeszcze bardziej wymowne. Nieufność wobec rządu wynosiła 66%, natomiast do parlamentu (w którym ten sam rząd ma większość) wynosi 74%, a do partii politycznych aż 79%. W tym samym czasie zaufaniem Unię Europejską darzy 60% ankietowanych, co jest największym odsetkiem w UE⁶⁰.

Jeżeli za wskaźnik można uznać panujące przekonanie wśród Bułgarów, że „...Bułgaria jest w rękach mafii gospodarczych i politycznych, mafiosi są właścicielami kraju i nie wahają się zabijać tych, którzy na serio próbują im przeszkodzić w dalszym bogaceniu się”⁶¹. A także, że „...wszechobecna urzędowa korupcja i terror uprawiany przez rozmaite związki przestępczości zorganizowanej, nie są plagą Bułgarii, a stylem życia...”⁶². Ten brak zaufania wobec własnych instytucji nie jest zaskoczeniem. Zastanawiający jest natomiast fakt, że już w grudniu 2007 r. ambasador państwa europejskiego donosił z Sofii, że „...korupcja i przestępczość zorganizowana wzrosły drastycznie po wejściu do UE”⁶³. Z perspektywy ostatnich sześciu lat można stwierdzić, że niezależnie od mechanizmów i zaangażowania Brukseli, wartości, struktura, mechanizmy funkcjonowania i słabości bułgarskiego państwa nie ulegają żadnej zmianie na lepsze.

Zakończenie

Ostatnie dwa państwa piątej fali rozszerzeniowej skorzystały z pozimnowojennej euforii, dążenia do zjednoczenia kontynentu i przewyciężenia sztucznych granic ideologicznych. Niewątpliwie członkostwo w UE Bułgarii i Rumunii jest wyjątkową szansą nadrobienia cywilizacyjnego opóźnienia, będącego efektem wpływu imperium osmańskiego, XIX wiecznej równowagi sił między wielkimi mocarstwami i zimnowojennej konfrontacji. Wydawało się jednak, że skorzystanie z tej szansy jest obwarowane koniecznością zaakceptowania wspólnych europejskich wartości, mechanizmów i kultury politycznej, niekiedy określanych mianem europeizacji. Co ważniejsze, ich wprowadzenie miało służyć nie tyle zaspokojeniu oczekiwań urzędników z Brukseli, ale miało być świadomym wyborem cywilizacyjnym między postępującą integracją rozwiniętej części Europy, a postkomunistycznym chaosem, próżnią bezpieczeństwa i społeczną zapadłą.

Wydawało się, że przyjęcie Bułgarii i Rumunii do UE umożliwi im dalszy rozwój i przyczyni się do jeszcze większej mobilizacji w celu sprostania wy-

zwaniom wynikającym z członkostwa. Stało się jednak inaczej. Będąc miernymi uczniami w szkole transformacji, Sofia i Bukareszt utknęły w drodze do demokratycznego państwa, pozostając więźniami chaotycznego procesu transformacji i pozostałości poprzedniego ustroju. Natomiast członkostwo w Unii Europejskiej nie tylko nie przyczyniło się do dalszej mobilizacji społecznej i politycznej w kierunku usprawnienia mechanizmów, zasad i wartości demokratycznego państwa prawa, ale wywołało skutek odwrotny do zamierzonego. Oba państwa spozcęły na laurach przyłączenia do klubu bogatych uznając, że dalsze wysiłki mogą stanowić najwyżej wyraz dobrej woli władzy. W przypadku Bułgarii, elity polityczne skupiły się na mechanizmach pozwalających zmaksymalizowanie korzyści płynących z podarowanych funduszy, bez refleksji nad ich przydatnością i koniecznością. Brak świadomego wykorzystywania tych środków w imię dobra ogólnego jest widoczny chociażby w paradoksie, że chociaż bułgarskie wybrzeże jest jednym z głównych źródeł dochodów dla budżetu państwa i budownictwo tam kwitnie, to żadna z położonych tam miejscowości do dziś nie ma własnej oczyszczalni ścieków.

W praktyce członkostwo w Unii Europejskiej doprowadziło do zahamowania procesu koniecznych reform politycznych i ustrojowych. Ponadto członkostwo krajowych partii politycznych w partiach europejskich dodaje dodatkowego prestiżu i legitymizacji poszczególnym politykom. Były premier Bułgarii Sergei Staniszew za rządów, którego wstrzymano fundusze, jest dzisiaj przewodniczącym Partii Europejskich Socjalistów⁶⁴, liderem swojej partii i kandydatem na premiera w nadchodzących wyborach. Chociaż nie jest on jedynym wschodnioeuropejskim politykiem pozbawionym poczucia umiaru i samorefleksji, stanowi on kolejny i dobitny przykład braku jakiejkolwiek odpowiedzialności i zrozumienia czemu służyć ma polityka. Tym samym nawarstwienie się alternatywnych lojalności i możliwości w ramach UE pozwala zręcznym graczom przeskakiwać między europejską i narodową płaszczyzną politycznej legitymizacji i w ten sposób przetrwać chwile politycznego upadku. Co więcej, również premier Boiko Borisow, nieustannie zaznaczał poparcie dla jego rządów ze strony Europejskiej Partii Ludowej, która w kontekście bieżących wydarzeń politycznych zadeklarowała jednoznaczne poparcie dla GERB⁶⁵. Można w tym miejscu postawić tezę, że dla europejskich partii politycznych krajowa rzeczywistość posiada marginalne znaczenie. Jeżeli liczy się utrzymanie liczby miejsc w PE, w sposób naturalny kwestia wartości i zasad pozostaje na dalszym planie wobec ogólnoeuropejskiej walki o wpływ. W ten sposób partie europejskie, nieświadome realiów na poziomie krajowym dążą do wspierania umacniania autorytetu swoich członków, ignorując przy tym lokalne realia i społeczne nastawienie.

Przedwczesne osiągnięcie celu zewnętrznego, jakim było dla Sofii zagwarantowanie dostępu do funduszy unijnych doprowadziło do całkowitego wyeliminowania zewnętrznych bodźców kontynuowania reform. Wprowadzone przez UE mechanizmy powoli wygasają/ły na podstawie traktatów lub wyczerpują swoją rację bytu. Jednocześnie nie widać innych mechanizmów, sposobów lub idei, pozwalających na wymuszanie politycznych reform i dążących do poprawienia jakości funkcjonowania państwa i kultury politycznej.

Fakt członkostwa w Unii Europejskiej stanowi również źródło nobilitacji niedojrzałych elit politycznych, które przypisują sobie cały splendor za znalezienie się w strukturach europejskich. Temu również służy eksponowanie zażyłości z europejskimi liderami przy okazji każdego szczytu Rady Europejskiej i innych nadarzających się okazjach. Dzieje się tak, nawet jeżeli poziomem krajowym te same elity dowodzą swoimi działaniami, że wartości obowiązujących w Unii nie tylko nie rozumieją, ale również nie mają zamiaru w ogóle respektować. Z perspektywy słabości instytucji państwowych, powiązań między władzą, biznesem i przestępczością zorganizowaną, arbitralnością wymiaru sprawiedliwości, poziomem korupcji i niekończących się przykładów porachunków gangsterskich, w pełni racjonalne wydają się argumenty niektórych państw unijnych praktycznie uniemożliwiające przystąpienie Sofii i Bukaresztu do strefy Schengen. Szczególnie trafny jest cytat z *Evenimentul Zilei*, który chociaż opisuje sytuację Rumunii, wydaje się uwzględniać sedno problemu również Bułgarii. „...Europejczycy mają wszelkie powody do obaw. Przystąpienie naszego kraju do strefy Schengen będzie oznaczać, że przez nasze granice przetoczy się armia nielegalnych imigrantów i terrorystów, że będzie się szmuglować broń i narkotyki. Będzie to możliwe, gdyż naszych granic strzec będą przekupni policjanci. Czy mogą sobie państwo wyobrazić, do czego posuną się komisarze pokroju pana Sorica [lokalnego szefa policji, wobec którego toczy się postępowanie w sprawie powiązań ze światem przestępczym], gdy będą mieć dostęp do policyjnej bazy danych na terenie Europy? Ile wezmą za ostrzeżenie przestępcy poszukiwanego we Włoszech lub w Holandii? Decyzja Francji i Niemiec o przesunięciu w czasie zgody na przystąpienie Rumunii do strefy Schengen jest uzasadniona”⁶⁶.

Jeżeli, w Bułgarii i Rumunii nie dojdzie do zasadniczych reform i dynamicznego procesu politycznego dojrzewania, należy się spodziewać, że ta część Unii Europejskiej pozostanie miękkim podbrzuszem procesu integracji, gdzie praworządność jest fikcją, a możliwości osiągnięcia celów w oparciu o nieuczciwe metody wielkie. Doprowadzi to do dalszego pogłębienia różnic między państwami unijnymi, a wybudowana za unijne środki infrastruktura pozostanie jedynym namacalnym dowodem obecności Unii Europejskiej w tej części kontynentu.

W latach 90. w kontekście potencjalnego przystąpienia do Unii Europejskiej Bułgarzy opowiadali anegdotę. Otóż z ich historii wynika, że każde imperium, którego byli częścią, lub chciały do niego należeć się rozpadało⁶⁷. Na koniec należy zadać pytanie, czy ta trafna bułgarska reguła ludowa nie potwierdzi się również w przypadku członkostwa Bułgarii w Unii Europejskiej.

PRZYPISY

1. F. Schimmelfenning, B. Rittberger, *Theories of European Integration*, [w:] J.J. Richardson, *European Union Power and Policy Making*, Routledge 2006, s.74-76
2. A. Łazowski, *Członkostwo Bułgarii i Rumunii w Unii Europejskiej a dyskusja nad „zdolnością integracyjną” Unii* [w:] J. Barcz [red.], *Bułgaria i Rumunia w Unii Europejskiej, Aspekty polityczne, prawne i ekonomiczne procesu akcesyjnego*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2009, s. 185
3. W praktyce taki stan rzeczy już istnieje. Chociaż nie mówi się o tym otwarcie, nowy rodzaj umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą wydaje się zmierzać w kierunku ustanowienia takiego poziomu współpracy, który praktycznie wyeliminuje potrzebę dalszego zbliżenia, włącznie z perspektywą członkostwa. O umowie stowarzyszeniowej z Ukrainą patrz: S. Domaradzki, *Umowa stowarzyszeniowa a wybory na Ukrainie*, artykuł dostępny na stronie: http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/121025_umowa_stowarzyszeniowa_pl.htm (ostatnie wejście 22.3.13)
4. Za tym żeby traktować rozszerzenie z 2004 i 2007 roku jako dwie odrębne fale rozszerzeniowe optuje Adam Łazowski, który wskazuje na różnice w tekstach traktatów akcesyjnych (mechanizmy ochronne, a w tym mechanizm weryfikacji i współpracy) jako podstawę takiej decyzji. Autor stoi na stanowisku, że ten argument przysłania szerszy kontekst rozszerzenia, gdyż to czynniki geopolityczne, ekonomiczne i polityczne determinowały stosunek WE/UE do państw Europy Środkowej i Wschodniej. W tym kontekście, opóźnienie w przystąpieniu i różnice w zapisach traktatów stanowią najwyżej uwzględnienie specyfiki poszczególnych krajów, a nie doktrynalnie odmiennego podejścia, które uzasadniałoby takie twierdzenie. Należy przy tym pamiętać, że w porównaniu do grupy luksemburskiej, Bułgaria i Rumunia zaczęły swoją drogę do Unii Europejskiej z pewnym opóźnieniem, lecz znalazły się w grupie helsińskiej, z której cztery państwa przystąpiły w 2004 r. Należy się zgodzić, że wspomniane klauzule egzemplifikują istotny problem, który będzie przedmiotem również niniejszego artykułu, lecz nie mogą zasłonić szerszego kontekstu historycznego. Tym samym, w niniejszym

- artykule autor będzie używał piątą falę rozszerzeniową, jako obejmującą wszystkie dwanaście państw z okresu 2004-2007.
5. O kryteriach kopenhaskich patrz między innymi: R. Kuźniar, K. Szczepanik, *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, Akson, Warszawa 2002 s.73-74; I. Bache, S. George, S. Bulmer, *Politics in the European Union*, Oxford University Press 2011, s. 535-536.
 6. Frank Schimmelfenning, Berthold Rittberger, *Theories of...* op.cit. s.86
 7. Takie konkluzje wyłaniają się chociażby z komentarzy w prasie: D. Ćosić, *Komisja Europejska postanowiła, że akcesja Bułgarii i Rumunii do UE będzie warunkowa*, „Wprost”, 2007, nr 1, s. 92-95, czy też M. Orzechowski, *Wbrew rozsądkowi: przyjęcie Bułgarii i Rumunii do UE oznacza podział krajów członkowskich*, „Tygodnik Powszechny”, 2006, nr 41, s. 3, a także w notce informacyjnej z konferencji naukowej A. Pudło, *Bułgaria i Rumunia w Unii Europejskiej. Polityczne, Prawne i Ekonomiczne Aspekty Procesu Akcesyjnego. Sprawozdanie z konferencji naukowej z 13 marca 2009 r. w Warszawie*, „Państwo i Prawo”, Rok LXIV, Zeszyt 9 (763), Wrzesień 2009, s.120-121.
 8. Taki pogląd można zauważyć chociażby we francuskim komentarzu P. Rouselin *Non à une Europe balkanisée*, „Le Figaro”, 22.12.2010r. cytowany w artykule na stronie: <http://debatapolityczna.pl/2010/12/29/blugaria-i-rumunia-w-strefir-schengen-pod-znakiem-zapytania/> (ostatnie wejście 15.3.13) w sposób bardziej dyplomatyczny lecz również jednoznaczny opisuje to A. Łazowski, *Członkostwo Bułgarii...* s.189.
 9. art. 39 Aktu o warunkach przystąpienia.
 10. Dotyczyły one wzmocnienie granic i walka z nielegalną imigracją, głęboka reforma sądownictwa, wdrożenie przepisów i strategii antykorupcyjnej, przejście strategii walki z przestępczością zorganizowaną. A. Łazowski, *Członkostwo Bułgarii...*, s.205, a także J.Barcz, ibidem s. 144.
 11. M. Błaszczuk, *Rozszerzenie Unii Europejskiej – Bułgaria i Rumunia nowymi państwami członkowskimi*, „Wspólnoty Europejskie”, 10 (179), październik 2006, s. 6-7. Prawne uwarunkowania stosowania mechanizmów opisuje Jan Barcz, *Członkostwo Bułgarii i Rumunii do Unii Europejskiej* [w:] *Bułgaria...* op.cit s.139 – 144, natomiast Adam Łazowski deliberuje nad klauzulami ochronnymi pod kątem ich skuteczności dla dalszej integracji. Ibidem s. 181-220
 12. M. Błaszczuk podaje również szczególne narzędzia, które zostaną zastosowane. Mianowicie, „...podobnie jak w przypadku innych państw członkowskich UE, Komisja będzie dbać o ochronę interesów UE i jej obywateli poprzez (1) wymóg przygotowania programów operacyjnych, (2) możliwość

- zamrożenia płatności w przypadku braku właściwych władz zarządzających, certyfikujących i audytujących, (3) wstrzymanie, zawieszenie lub cofnięcie środków w razie podejrzeń lub wykrycia nieprawidłowości lub defraudacji, np. korupcji, (4) regularnie prowadzone kontrole *ex-post*. Fundusze rolne: (1) zatwierdzanie i monitorowanie funkcjonowania agencji płatniczych oraz systemu zarządzania i kontroli wydatków, (2) wymóg wprowadzenia IACS dla płatności bezpośrednich dla rolników oraz systemu kontroli wydatków na rozwój obszarów wiejskich, (3) coroczne kontrole finansowe i możliwość podjęcia *ex-post* decyzji o korekcie finansowej, (4) możliwość zawieszenia lub tymczasowego zmniejszenia płatności zaliczkowych. Ponadto, w 2007 KE miała przeprowadzić szczegółowy monitoring systemu IACS, a w przypadku wykrycia problemów może podjąć decyzję o zmniejszeniu o 25% płatności objętych IACS.” M. Błaszczuk, *Rozszerzenie Unii...* op.cit., s.7-8.
13. A. Łazowski, *Członkostwo Bułgarii...*, op.cit. s.206. Dokładny opis zapisów klauzul ochronnych podaje M.Błaszczuk, *Rozszerzenie Unii...*, op.cit. ramka 2, s.8.
14. Decyzja Komisji 2006/928/WE z dnia 13 grudnia 2006 r. w sprawie ustanowienia mechanizmu współpracy i weryfikacji postępów Rumunii w realizacji określonych założeń w zakresie reformy systemu sądownictwa oraz walki z korupcją, Dz. Urz. UE 2006 L 354/56; Decyzja Komisji 2006/929/WE z dnia 13 grudnia 2006 r. w sprawie ustanowienia mechanizmu współpracy i weryfikacji postępów Bułgarii w realizacji określonych założeń w zakresie reformy systemu sądownictwa oraz walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną, Dz. Urz. UE 2006 L 354/58; Podstawowe informacje na temat mechanizmu dostępne są na stronie: http://ec.europa.eu/cvm/index_pl.htm (ostatnie wejście 14.3.13)
15. M.Błaszczuk, *Rozszerzenie Unii...* op.cit. s. 6, J.Barcz, *Członkostwo Bułgarii...* op.cit. s.143
16. Ibidem.
17. *Bulgarian, Romanian MEPs: EC Monitoring Mechanism is Inefficient*, http://www.novinite.com/view_news.php?idffi148668 (ostatnie wejście: 14.3.13)
18. A. Łazowski, *Członkostwo Bułgarii...* op.cit. s.205 i przypis 88.
19. Ten wymiar jest szczególnie wykorzystywany przez polityków w Bułgarii i Rumunii do uzasadniania niekorzystnych decyzji Brukseli. Szczególnie widoczne było to w komentarzach po wstrzymaniu środków dla Bułgarii w 2008 r. oraz referendum w sprawie impeachmentu prezydenta w Rumunii w 2012 r.
20. Należy przy tym zauważyć, że jako przyczynę niedopuszczenia Bułgarii

- i Rumunii do Strefy Schengen wymienia się również wpływ niskiego poziomu standardu życia w tych krajach, co powoduje obawy o „turystykę socjalną”. Patrz: *Rumunia i Bułgaria nieprędko wejdą do Schengen*, <http://www.forbes.pl/rumunia-i-bulgaria-niepredko-wejda-do-schengen,artykuly,143340,1,1.html> (ostatnie wejście 14.3.13) Natomiast, w swoim stanowisku Komisja ds. MWW wyraźnie zaznaczyła, że łączenie problemów będących przedmiotem jej działań i kwestii członkostwa w Strefie Schengen to zła praktyka, której komisja nie podziela. Patrz: *Statement by the Commission on the Cooperation and Verification Mechanism*, European Parliament Plenary Session, 13.3.13 Ponadto, o wpływie spraw niezwiązanych bezpośrednio z technicznymi wymogami do członkostwa w strefie Schengen świadczy wypowiedź czeskiego prezydenta, który w kontekście problemów czeskiego dostawcy energii CEZ w Bułgarii, zaznaczył, że Czechy będą musiały ponownie przeanalizować swoje stanowisko w sprawie włączenia Bułgarii do Schengen. Чешкият премиер намеси подкрепата за Шенген в проблема с ЧЕЗ <http://www.vesti.bg/index.phtml?tidffi40&oidffi5621451> (ostatnie wejście: 22.3.13)
21. *Bulgarian, Romanian MEPs: EC Monitoring Mechanism is Inefficient*, http://www.novinite.com/view_news.php?idffi148668 (ostatnie wejście 17.3.13)
 22. patrz przypis 45 poniżej.
 23. Ibidem.
 24. European Commission Press Release, *Bulgaria: Stepping up Reforms Needed to Reach Rule of Law Objectives*, IP/12/798 http://europa.eu/rapid/press-release_IP-12-798_en.htm (ostatnie wejście 16.3.13)
 25. Rząd Borisowa podał się do dymisji pod koniec lutego na fali wzrastających protestów społecznych. Obecnie prezydent Rosen Plewnelijew mianował rząd techniczny do czasu wyborów parlamentarnych wyznaczonych na dnia 12 maja 2013 r. *Bułgaria powołała rząd techniczny*, <http://www.naszdziennik.pl/swiat/26561,bulgaria-powolala-rzad-techniczny.html> (ostatnie wejście 22.3.13)
 26. Rozdziały 24 i 28 wspólnotowego dorobku prawnego. Marzenna Błaszczuk, *Rozszerzenie Unii...* s.4-5
 27. M. Orzechowski, *Koniec taryfy ulgowej*, „Tygodnik Powszechny”, nr 32, 10 sierpnia 2008 s.29
 28. Patrz: *Sprawozdanie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie postępów Bułgarii w ramach mechanizmu współpracy i weryfikacji*, KOM(2008) 495, oraz EK замрази 1 млрд. евро по предприєдинителните фондове <http://news.expert.bg/n171886> (ostatnie wejście 17.03.13)
 29. *Report from the Commission to the European Parliament and Council on the Mana-*

- gement of EU-funds in Bulgaria, COM(2008) 496, http://ec.europa.eu/cvm/docs/bulgaria_report_funds_20080723_en.pdf (ostatnie wejście 17.3.13)
30. Wybrane części wypowiedzi w związku z zamrożeniem funduszy unijnych dla Bułgarii opublikowane zostały w dzienniku *Dnevnik* w artykule pt. Bułgaria – (nie)wiarygodny partner UE. (България - (не)надежден партньор на ЕС). http://www.dnevnik.bg/evropa/novini_ot_es/2008/11/30/591731_bulgariia_-_nenadejden_partnyor_na_es/ (ostatnie wejście 17.3.13); Na ten temat pisze również M. Orzechowski „Deklaracje bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, że gospodarka właściwie tych pieniędzy nie potrzebuje”. Patrz: M. Orzechowski, *Koniec taryfy...* op.cit.
 31. Szczególnie w tej materii dał się zapamiętać premier Rumunii Wiktor Ponta. Patrz: Premier Rumunii stał się nową czarną owcą dla Brukseli, <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/399442,premier-rumunii-victor-ponta-nagina-prawo-unia-europejska-krytykuje.html> (ostatnie wejście 17.3.13)
 32. *Czas na szeryfa*, „Forum”, nr 44/45 2.II-15.II.2009 s.47 Obecnie Bułgaria znajduje się na 75 miejscu na 176 państw. <http://www.transparency.org/country#BGR> (ostatnie wejście 24.3.13)
 33. *Republika Mafii. Bułgarski cud przestępczy*, „Forum”, nr 24 (15.06-21.06.2009) s. 56-61
 34. Ibidem.
 35. Ibidem.
 36. M. Księżarczyk, *Sycylia Bałkanów*, „Polityka” nr.46 (2731), 14 listopada 2009, s.91-93
 37. M. Ikonowicz, *Sofia – europejska...* op.cit.
 38. Bardziej trafne tłumaczenie nazwy wspomnianego ośrodka to Centrum Badań nad Demokracją. Patrz: M. Księżarczyk, *Sycylia Bałkanów...* op.cit.
 39. Ibidem.
 40. S. Terziev, Мисия Лондон, Вашингтон, Анкара и т.н. <http://www.segabg.com/article.php?sidffi2012022200040000901> (ostatnie wejście, 22.3.13) Ilija Pawłow był najbogatszym Bułgarem i właścicielem holdingu Multi-grup. Został zabity 7 marca 2003 r. w Sofii. Zobacz również: <http://ludzie.wprost.pl/sylwetka/Ilja-Pawow/>, a także Mischa Glenny, który w książce *McMafia: zbrodnia nie zna granic*, według Kenarova w pierwszym rozdziale odtwarza historię bułgarskiej przestępczości zorganizowanej.
 41. Za pomocą swojej partnerki, która była prezesem banku. ЦРУ донасяло за престъпното минало на Бойко Борисов, <http://www.dnes.bg/politika/2012/05/31/cru-donasialo-za-prestypnoto-minalo-na-boiko-borisov.160121,43> (ostatnie wejście 17.3.13)

42. Ikonowicz twierdzi, że nie wykryto żadnego przestępstwa, natomiast Kenarov podaje liczbę 17 wykrytych spraw.
43. Борисов отрече да е бил агент "Буда", ГДБОП потвърди, <http://www.mediapool.bg>, a także: , Борисов: *Не съм агент Буда, Слави Бинев и кръгът «Банкя» са в основата на скандала (обновена)*, „Dnevnik”, http://www.dnevnik.bg/bulgaria/2013/02/04/1996323_borisov_ne_sum_agent_buda_slavi_binev_i_krugut_bankia/ (ostatnie wejście: 17.3.13)
44. *Жеşteśmy mistrzami wykorzystywania funduszy unijnych*, TV7 z dnia 10.1.2013 dostępny na stronie: <http://tv7.bg/news/politics/9595392.html> (ostatnie wejście 15.3.13)
45. Powstały Państwowa Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DANS), Komisja Prewencji i Przeciwdziałaniu Korupcji przy Radzie Ministrów, a także Centrum Prewencji i Przeciwdziałaniu Korupcji i Przystępczości Zorganizowanej również przy Radzie Ministrów. Przyjęto ustawę o przypadku mienia pochodzącego z działalności przestępczej, a także narodową strategię walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną, która
46. "Братя" Галеви изчезнаха, полицията все още не ги издирва <http://www.mediapool.bg>, a także: Братя Галеви изчезнаха, <http://www.monitor.bg/article?idffi337371> (ostatnie wejście: 17.3.13)
47. «Братя Галеви» изчезнаха с паричната си гаранция от 100 хил. лева, <http://novanews.bg> (ostatnie wejście 17.3.13)
48. Кильрите искат милост в спецсъда, *Standart*, http://www.standart-news.com/krimi/kilarite_iskat_milost_v_spetssada-173550.html (ostatnie wejście 17.3.13)
49. *Report from the Commission to the European Parliament and the Council on the Management of EU-funds in Bulgaria*, COM(2008) 496, http://ec.europa.eu/cvm/docs/bulgaria_report_funds_20080723_en.pdf (ostatnie wejście 17.3.13) s. 25-26
50. Strona ustanowionego w 2011 r. Ośrodka prewencji i przeciwdziałania korupcji i przestępczości zorganizowanej z 2011 r. szczegółowo informuje o kolejnych krokach swojego uruchomienia, co wykazuje aktywność, lecz nie rezultaty. Patrz: <http://borkor.government.bg/bg/page/13> (ostatnie wejście 24.3.13)
51. Ibidem, s. 24-25
52. Комисия за отнемане на незаконно придобито имущество, Strona komisji: <http://www.сepaca.bg/?actfficontent&idffi9>
53. Lider Ruchu na rzecz Praw i Wolności nieprzerwanie od 1989 r. Jeden z najbardziej znanych bułgarskich polityków utrzymujący się na scenie politycznej od 1989 r.

54. Юрген Рот за Ахмед Доган и обръчите от фирми, z dnia 3.II.2008, dostępny na stronie: http://www.dnevnik.bg/dnevnik-plus/2008/II/03/575703_jurgen_rot_za_ahmed_dogan_i_obruchite_ot_firmi/ (ostatnie wejście 22.3.13)
55. I. Mitkova, Зам.-министър помага на обръчи от фирми на ГЕРБ да усвояват евросубсидии, nr.4585 z dnia 10.I.2013, dostępny na stronie: <http://www.segabg.com/article.php?idffi631549> (ostatnie wejście 22.3.2013)
56. M. Książarczyk, *Sycylia Batkanów*, „Polityka” nr.46 (2731), 14 listopada 2009, s.91-93
57. A. Pramatarova, *Trudny gracz*, „Nowa Res Publica”, jesień 2008 s.126-132
58. Łukasz Kudlicki, *Bułgaria i Rumunia, specyfika nowych członków Unii Europejskiej*, „Bezpieczeństwo narodowe”, I-II – 2007/ 3-4, s.76-89.
59. Antoinette Pramatarova, *Trudny gracz*, „Nowa Res Publica”, jesień 2008 s.126-132
60. Standard Eurobarometer 78, Public Opinion in the European Union, Fieldwork: November 2012. Autumn 2012 – TNS Opinion & Social, Dostępny na stronie: http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb78/eb78_ann_en.pdf (ostatnie wejście 22.3.13)
61. Mirosław Ikonowicz, *Sofia...* op.cit.
62. Ibidem.
63. Jurgen Roth, *Novite bulgarski demoni*, Slynce 2008, książka dostępna jest również on-line na stronie: http://www.virtualnabiblioteka.com/images/upload/books/Novi/Jurgen_Rot_-_Novite_bulgarski_demoni_--b.pdf (ostatnie wejście 22.3.13)
64. Patrz: <http://www.pes.eu/en/cv/sergei-stanishev> (ostatnie wejście 24.3.2013)
65. Antonio Lopez i EPL popierają GERB, oficjalna strona partii GERB: http://www.gerb.bg/bg/events/eventsdetail/cat_id/5/from/event-slist/id/23037 (ostatnie wejście 24.3.2013)
66. Cytat za: *Bułgaria* [błąd w oryginale] *i Rumunia w strefie Schengen* <http://debatapolityczna.pl/2010/12/29/blugaria-i-rumunia-w-strefir-schengen-pod-znakiem-zapytania/> patrz przypis 4, Mircea Marian *Editotialul Evz: Regimul corrupt Băsescu ne-a scos din Schengen*, „Evenimentul Zilei”, 21.12.2010r. (ostatnie wejście 24.3.13)
67. W Bułgarska Republika Ludowa 1963 r. zgłosiła chęć akcesu do ZSRR <http://btvnews.bg/bulgaria/slivaneto-na-blgariya-ss-sssr-reshavano-chetiripti.html> (ostatnie wejście 24.3.13)